VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 212)
z dnia 3 marca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 212)

3 marca 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych, działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, za okres 2012-2013 (druk nr 3166).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Biczyk** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Cezary Miżejewski** prezes Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych, **Mieczysław Grodzki** przewodniczący Komisji do spraw spółdzielczości Business Center Club.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski, Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam, otwieram 212 posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych, działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, za okres 2012-2013, druk nr 3166.

Czy do powyższego porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do jego realizacji.

Witam pana ministra Jarosława Dudę wraz ze współpracownikami. Według naszych sugestii sprzed posiedzenia, wystąpienie podzielimy pomiędzy kilku prelegentów. Bardzo proszę panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, chcemy dzisiaj, zgodnie z obowiązkiem, który na nas spoczywa, przedstawić informację, stanowiącą kompendium wiedzy o spółdzielniach socjalnych. Zdiagnozujemy ich kondycję społeczną i ekonomiczną w Polsce, poznamy realną pozycję na rynku pracy, opinię spółdzielców i warunki w jakich działają. Chcemy również powiedzieć o sukcesach i problemach związanych ze spółdzielniami socjalnymi. Niewątpliwie, w tym obszarze będą potrzebne niezbędne zmiany, głównie dotyczące sprawozdawczości finansowej. Będzie to kompleksowe rozwiązanie, które w najbliższym czasie chcemy zaproponować. Cieszy nas dynamiczny rozwój spółdzielczości socjalnej w ostatnich latach.

Wszystkie powyższe kwestie pokażemy w prezentacji, którą przygotowaliśmy wspólnie z dyrektorem Departamentu Pożytku Publicznego panem Krzysztofem Więckiewiczem oraz z panem Cezarym Miżejewskim, szefem Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych.

Tytułem wstępu, powiem kilka zdań o samym badaniu. Chcemy udowodnić tezę, że zmiany wprowadzone do ustawy, przyczyniły się do dynamicznego wzrostu spółdzielczości socjalnej. Będziemy chcieli pokazać na przykładach, że w roku 2011 w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowanych było jedynie 25 spółdzielni, pod koniec 2012 r. 615, a pod koniec 2013 r. 936. Obecnie funkcjonuje już ponad 1300 spółdzielni socjalnych. Oznacza to, iż jest to forma sprawdzająca się w naszych warunkach i spełniająca oczekiwania społeczeństwa.

Na koniec sprawozdania pozwolę sobie podsumować i przedstawić wnioski wynikające z informacji uzyskanych w ogólnopolskim badaniu. Razem z panem dyrektorem i panem przewodniczącym chcemy omówić kwestie poruszane w prezentacji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panie ministrze. Proszę zatem pana dyrektora Krzysztofa Więckiewicza o przedstawienie informacji.

Dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Więckiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wspomniał pan minister, tradycją legislacyjną jest, żeby do ustawy wpisywać możliwość monitoringu jej efektów. Przykładem może być ustawa o działalności pożytku publicznego, ale również ustawa o spółdzielniach socjalnych. Monitoring ma kilka funkcji: informacyjną, integracyjną, czyli integrującą środowisko i poznawczą, która daje możliwość rekomendacji rozwiązań, wynikających z bezpośredniego badania spółdzielni socjalnych. Monitoring prowadzony jest przy pomocy odpowiednich narzędzi i metodologii.

Posiadacie państwo informacje, w jaki sposób badanie było prowadzone. Chcielibyśmy uzyskiwać więcej informacji o spółdzielniach socjalnych, ale cały czas się one rodzą, próbują profesjonalizować swoje systemy informatyczne i bazy danych. Musimy uzbroić się w cierpliwość. Działania w starej i nowej perspektywie, w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, pozwolą nam na pełniejszą i rzetelniejszą informację. Wówczas wnioski z nich wynikające, dadzą możliwość zmiany społecznej w tym zakresie.

Na początku chcę państwa poinformować o środkach finansowych, które pomagają funkcjonować spółdzielniom socjalnym. Źródeł finansowania jest dużo: zwrotne, bezzwrotne, środki krajowe i europejskie. Pomijając wątek badawczy, chcę się skoncentrować na twardych danych. Wielkość środków przyznanych z Funduszu Pracy przypomina sinusoidę. W 2009 r. na wsparcie rozpoczęcia działalności spółdzielni socjalnych przeznaczono 839 tys. zł, w 2013 r. – 1423 tys. zł, a w 2012 r. trochę więcej – 1750 tys. zł. Wielkość wsparcia zależy od kondycji samego funduszu, również od zapotrzebowania społecznego i ekonomicznego na tworzenie spółdzielni i ich funkcjonowanie. Trzeba się liczyć z faktem, że nie będzie to proces wykładniczy, ani wzrost, który w postępie geometrycznym pokazywałby rozwój tego sektora. To jest Fundusz Pracy. W ostatnim czasie pan minister Jacek Męcina ogłosił wsparcie dla spółdzielni socjalnych w 2015 r. na sumę10.000 tys. zł. Wcześniejsza kwota to 7000 tys. zł. Wsparcie przez programy socjalne jest bardzo popularne.

Na refundacje składek mamy środki, które zwiększają się dwukrotnie. To jest zaleta tego rodzaju podmiotowości gospodarczej, bo wsparcie państwa w czasie założycielskim funkcjonowania spółdzielni jest wyraźne. Wynosiło ono w 2013 r. 865 tys. zł. i było przeznaczone na koszty osobowe pracodawcy związane ze składką.

W przypadku środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ponownie można zauważyć sytuację, która utrzymuje się na stabilnym poziomie, poza wyraźnym wzrostem wkładu do spółdzielni socjalnych w 2012 r. Wiążę się to z kondycją samego Funduszu i popytem na środki finansowe ze strony osób chcących założyć spółdzielnię. Utrzymywanie działalności na poziomie pół miliarda złotych oznacza stabilność w zakresie funkcjonowania finansowego spółdzielczości socjalnej.

Istotną kwestią jest to, że spółdzielnie socjalne zostały wpisane jako podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego. Oznacza to, iż są to instytucje, które w części niegospodarczej mogą być dotowane przez różne fundusze, np. Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Liczba podpisanych umów wspierania, czyli dofinansowania realizacji zadania publicznego, sięgała w latach 2012-2013 ponad 2500. W przypadku powierzania, czyli pełnego sfinalizowania przedsięwzięcia, liczba umów wynosiła 22.

Łączna wysokość środków przeznaczonych dla spółdzielni socjalnych wacha się w granicach od 1.500.000 tys. do 2.000.000 tys. zł. Jest to ważne, ponieważ całości wsparcia podmiotów pozarządowych, prowadzących działalność pożytku publicznego, jest na poziomie 4.000.000 tys. zł. Można dostrzec znaczący udział sektora ekonomii społecznej w realizacji zadań publicznych.

Oglądając mapę aktywności tego rodzaju działalności gospodarczej i społecznej, można dostrzec rejony bardziej i mniej aktywne. Województwa: wielkopolskie, warmińsko-mazurskie, małopolskie lub mazowieckie, z racji różnych uwarunkowań, wyróżniają się większą aktywnością. Chcemy, aby spółdzielnie socjalne rozwijały się prężnie i równomiernie na terenie całego kraju. Będziemy wprowadzać istotne elementy, aby zwiększyć skalę tego procesu.

Proszę państwa, instrument finansowy, który będzie kontynuowany na bardzo dogodnych warunkach z udziałem Banku Gospodarstwa Krajowego, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Towarzystwa Inicjatyw Społeczno Ekonomicznych, cieszy się dużą popularnością. Cały czas trwa proces podpisywania umów na pożyczki. W 2013 r. ze środków przeznaczonych na pożyczki wynoszących ok. 25.000 tys. zł, wykorzystano blisko 2000 tys. zł. Obecnie jest już prawie 10.000 tys. zł.

Istnieje nierównomierność rozkładu aktywności podmiotów ekonomii społecznej w zakresie pożyczania środków na swoją działalność. Wiodącymi województwami są: warmińsko-mazurskie, w którym zrealizowano 100 pożyczek, podlaskie – 330, mazowieckie – 175, małopolskie – 200, dolnośląskie – 200 i lubelskie – 100.

Liczba wniosków o dofinansowanie złożona przez spółdzielnie socjalne w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, obejmuje co roku około 45 podmiotów. Na tle ogółu wniosków, sięgających około 500, wynik jest znaczący. Aktywność społeczna zawarta w misji spółdzielni socjalnych jest wspierana ze środków krajowych i cieszy się dużym zainteresowaniem.

Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej określa, że szczególnego rodzaju zamówienia publiczne powinny być dedykowane omawianym podmiotom. Klauzule społeczne działają na rzecz wszystkich. Można jednak szukać w zamkniętych zamówieniach publicznych szansy, aby działające podmioty miały możliwość otrzymać zlecenie na realizację ważnej społecznie i użytecznej usługi. W danym roku jest to liczba sięgająca 400, podobnie jak w 2013 r. Stanowi to ułamek procentowy w stosunku do ogółu zamówień publicznych. Chcemy to zmienić. Nowa dyrektywa unijna będzie dawała większą szansę omawianym podmiotom, a także innym organizacjom pozarządowym, traktując tego rodzaju podmiotowość jako szansę pierwszeństwa przy realizacji określonych zadań. Powyższe działanie rozbudowałoby aktywność obywatelską również w wymiarze ekonomicznym.

Proszę państwa, mamy już ponad 1300 spółdzielni socjalnych. Jest to ważna informacja, zwłaszcza że progresja wiążę się nie tylko ze wzrostem liczby podmiotów w wymiarze projektowym, ale z faktem, że ich nie ubywa i rzadko są likwidowane. To, co jest kooptacją, opiera się na w miarę stabilnym układzie istniejących już spółdzielni. Jest to efekt rozwoju ośrodków wsparcia ekonomii społecznej, które dobrze doradzają. Chcielibyśmy, żeby jeszcze lepiej współpracowały z podmiotami ekonomii społecznej, w tym spółdzielniami socjalnymi, tak aby na rynku posiadały przewagę konkurencyjną, chociaż nie jest to łatwe przy tego rodzaju działalności.

Analizując wyniki badań możemy zauważyć, że najwięcej na rynku jest młodych spółdzielni socjalnych. 21% powstało w latach 2010-2011, a tylko 8% spółdzielni funkcjonuje na rynku już przez wiele lat, bo rozpoczęły swą działalność w latach 2007-2009.

30% spółdzielni ma zasięg ogólnokrajowy. Chcemy, aby były one zakorzenione głównie w środowisku lokalnym, na którym zdecydowanie łatwiej funkcjonować, nawet z punktu widzenia przewag konkurencyjnych. 53% spółdzielni działa lokalnie, co tworzy wśród członków więzi społeczne. Regionalnych spółdzielni jest dużo, prawie 18%.

Założycielami spółdzielni są przeważnie osoby fizyczne. Niektóre przedsięwzięcia powinny być tworzone przez osoby prawne, w szczególności w trybie zamówień publicznych, podczas zlecania przez podmioty administracji publicznej.

Wśród osób fizycznych zdecydowanie najczęściej zakładają spółdzielnie osoby bezrobotne, określone w ustawie o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy. Jest ich 94%. W drugiej kolejności są osoby niepełnosprawne lub zdefiniowane w ustawie o spółdzielniach socjalnych, które działają według kryterium ustawy o zatrudnieniu socjalnym z 2003 r. Mamy zdecydowaną dominację osób zagrożonych lub wykluczonych społecznie. Wykluczenie nie zawsze powinno kojarzyć się z deficytami ludzkimi. Istnieją spółdziel-

nie osób młodych, które są pozbawione pracy, ale mają kompetencje i są wykształcone. Musimy odejść od stereotypu spółdzielni w kontekście socjalnym. Powinniśmy nazywać je spółdzielniami społecznymi, obywatelskimi, w których młodzi ludzie realizują znakomite przedsięwzięcia.

Osoby prawne, zakładające spółdzielnie, to w 75% stowarzyszenia, ale również przedstawiciele samorządów gminnych – 46%. W mniejszym stopniu są to fundacje, inne organizacje pozarządowe oraz samorząd powiatowy.

Na posiedzeniu Komisji senackiej mieliśmy sytuację, iż ktoś powiedział: „no dobrze, jeżeli spółdzielnie osób prawnych mają wyimpasować z rynku podmioty zakładane przez osoby fizyczne, to przyjrzyjmy się temu zagadnieniu”. Mogę stwierdzić z całą pewnością, że nie istnieje zagrożenie i nie ma konfliktu interesów w różnych rodzajach działalności.

Możemy odpowiedzieć na pytanie, kto naprawdę wspiera infrastrukturalnie spółdzielnie socjalne? Sprawdza się formuła środka wsparcia ekonomii społecznej. W okresie programowania, w nowej perspektywie będą one akredytowane i muszą mieć status certyfikowany, jako spełniające kryteria. Zależy nam na wysokiej jakości usług wsparcia dla podmiotów ekonomii społecznej, w szczególności animacyjnego, biznesowego i doradczego. Według algorytmu określiliśmy minimalną liczbę ośrodków wsparcia ekonomii społecznej w województwie. Okazuje się, że przy oszczędnym projektowaniu możemy mieć więcej pieniędzy i wtedy będzie szansa na wybór najwłaściwszych instytucji.

Organizacje pozarządowe również wspierają spółdzielczość socjalną. Często jest tak, że opierając się na organizacji pozarządowej, w ramach jej działalności gospodarczej powstaje spółdzielnia socjalna. Mamy również inkubatory społecznej przedsiębiorczości. Posiadają podobne funkcje, jak ośrodki wsparcia ekonomii społecznej, ale wspierają firmy prywatne w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu. Mogą pomagać także powiatowym lub wojewódzkim urzędom pracy. System wsparcia jest rozbudowany i różnorodny. Jego filarem powinny być ośrodki wsparcia ekonomii społecznej, znajdujące się zarówno w centralnym Programie Operacyjnym Wiedza Edukacja Rozwój, jak i w regionalnych programach operacyjnych 16 województw.

Pod koniec 2013 r. przeciętna liczba członków spółdzielni wynosiła od 5 do 9 osób. Takich podmiotów jest obecnie 80%. Rodzaj prowadzonej działalności ma wpływ na wielkość zatrudnienia. Czasami jest wymagane, żeby struktura członkowska była rozbudowana.

Mamy różne formy zatrudnienia w strukturze spółdzielni socjalnych. Spółdzielcza umowa o pracę stanowi 59%, ale umowę o pracę posiada 41% osób, umowy zlecenia stanowią 40%, a umowa o dzieło 22%. Jest to układ specyficzny, jeśli chodzi o gospodarkę narodową. Kodeks pracy przewiduje 35 tys. nowych miejsc zatrudnienia na umowę spółdzielczą, albo umowę o pracę. Chcielibyśmy ten wskaźnik zmienić.

Czy spółdzielnia socjalna korzysta ze wsparcia wolontariuszy? Jest to ważne zagadnienie, ponieważ prowadzi ona działalność pożytku publicznego. Jak wynika z badań, podmioty te przeważnie nie korzystają z darmowej pomocy. W przypadku spółdzielni, które nie prowadzą działalności gospodarczej, 1/3 podmiotów współpracuje z wolontariuszami. Wydaje się to dość imponującym wynikiem, gdyż spółdzielnia socjalna została zarejestrowana w ustawie o działalności pożytku publicznego, jako podmiot prowadzący działalność pożytku publicznego.

W latach 2012-2013 działalność spółdzielni socjalnych przeważała w obszarze związanym z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi, a także opieką zdrowotną i pomocą społeczna. Przy dużej liczbie usług w życiu publicznym, szansą dla podmiotów ekonomii społecznej jest wejście w sferę usług użyteczności publicznej interesu ogólnego. W starzejącym się społeczeństwie pojawiają się nowe potrzeby i szanse na rozwój usług. 13% to edukacja, prawie 10% działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją.

Główne źródło finansowania spółdzielni socjalnych stanowi działalność gospodarcza. Dotacyjnymi formami wsparcia są: Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Europejski Fundusz Społeczny, Fundusz Pracy, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i inne. Zwrotne środki finansowe stanowią 10%. Obecnie jesteśmy w posiadaniu ok. 180.000 tys. zł przeznaczonych do 2020 r., ale struktura ich pozyskiwania się zmieni. Komisja Europejska przystaje na zmianę proporcji między zwrotnymi a dotacyjnymi instrumentami finansowymi.

Współpraca z przedsiębiorcami będzie elementem podtrzymującym tkankę podmiotów ekonomii społecznej. Zdecydowanie liczymy na średnie, małe i mikroprzedsiębiorstwa. Chcemy też działać wspólnie z organizacjami pozarządowymi, które ze swojej natury współpracują z podmiotami ekonomii społecznej.

Prezes Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych Cezary Miżejewski: Chcę powiedzieć tylko kilka słów, ponieważ sprawozdanie jest dość szczegółowe. Jestem spółdzielcą, należę do spółdzielni zrzeszającej 50 osób, która posiada już 1500 tys. zł przychodów. Jest to Spółdzielnia „Opoka" w Kluczach. W 2014 r. otrzymała status Przedsiębiorstwa Społecznego Roku. Wśród spółdzielni są również większe podmioty, chociaż decydującą rolę grają przede wszystkim małe, do 10 osób. Takie powinny głównie funkcjonować na rynku.

Po pierwszej fali spółdzielczości socjalnej mieliśmy trochę nieudanych inicjatyw. Spółdzielnie były tworzone, a następnie ludzie czekali, że państwo pozwoli im zarobić i powie jak mają funkcjonować. Ostatnio pojawiło się szereg inicjatyw, które pozwalają na zapoznanie się z nowymi technologiami lub usługami. Niedawno mieliśmy spotkanie przedstawicieli żłobków i przedszkoli. Przykładem może być Chrześcijańska Spółdzielnia Socjalna „Nasz Domek" z Białołęki w Warszawie. Posiada ona dwa żłobki i jedno przedszkole integracyjne dla dzieci autystycznych. Jest to ogromne przedsięwzięcie. Pojawiają się różne pomysły i całkowicie innowatorskie rozwiązania. Przykładem może być browar w Pucku.

Wytworzyła się kategoria osób szukających nowego miejsca na rynku pracy. Są to ludzie, którzy wiedzą czego chcą, mają dobrze przygotowany pomysł, nie przychodzą prosić jedynie o dotację. Cieszyn i Bielsko Biała to dwa obszary rozwoju spółdzielczości socjalnej. W ostatnim czasie mieliśmy krajowe spotkanie spółdzielców socjalnych. Po raz pierwszy nie było „marudzenia": że wszystko jest źle, pod górkę, samorząd nas nie rozumie itd. Ludzie głównie pokazywali swoją siłę. Oczywiście występuje wiele problemów, ponieważ prowadzenie spółdzielni socjalnej nie jest proste. Samorządowcy podchodzą różnie do tego typu inicjatyw. Zdarzają się pozytywnie nastawieni przedstawiciele władzy, jak burmistrzowie Brzezin lub Wągrowca. Pojawiają się nowe pomysły związane z warsztatami terapii zajęciowej. W Wielkopolsce przetestowano rozwiązanie, które pokazało, jak ludzie z WTZ mogą przy wsparciu samorządu utworzyć spółdzielnie. To jest bardzo udany eksperyment. Rozmawialiśmy z ministerstwem pracy i polityki społecznej, z biurem ds. osób niepełnosprawnych, aby wprowadzić niektóre zmiany prawne, umożliwiające tego typu działania na większą skalę. To nie jest tylko kwestia dawania miejsc pracy osobom najbardziej zagrożonym, ale również poszukiwania innowacyjnych rozwiązań. W odpowiednim momencie zgłosimy się do ministerstwa i Komisji z prośbą o rozpoczęcie dyskusji. Trzeba wyciągnąć wnioski z dotychczasowego działania.

Szczególnie ważny jest kontekst zamówień publicznych. W nowej dyrektywie o zamówieniach publicznych pojawia się możliwość zamówień zastrzeżonych dla firm społecznych na realizację usług socjalnych, kulturalnych i zdrowotnych. Około 2016 r. będzie to prawdopodobnie implementowane do polskiego prawa i musimy znaleźć dobre rozwiązanie. Pojawił się wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z grudnia 2014 r., który stwierdza, że państwo członkowskie może preferować określone podmioty realizujące usługi społeczne, bez stosowania procedury przetargowej. To są ważne zmiany i kwestie. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zasugerowało, że warto się nad tym zastanowić.

Optymistycznie liczymy, że z 1300 istniejących spółdzielni socjalnych w najbliższych siedmiu latach nastąpi wzrost do 3500. W nowych programach europejskich pojawi się olbrzymia potrzeba rozwoju usług opiekuńczych, asystenckich dla osób niepełnosprawnych lub wsparcia rodziny. Pytanie brzmi – kto powinien być realizatorem tych usług? Myślę, że nie tylko spółdzielnie socjalne, że również jest to miejsce dla sektora społecznego polskiej gospodarki.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Chcę przedstawić najważniejsze wnioski. Generalnie sytuacja w omawianym sektorze jest zadawalająca. Mamy świadomość, że sami spółdzielcy wskazali w badaniu, że jest kilka rzeczy, które warto zmienić.

Zacznę od najważniejszego wniosku. Większość spółdzielni socjalnych wyraża przekonanie, że obowiązujący system aktów normatywnych nie do końca sprzyja ich rozwojowi. Jest to wyzwanie stawiane przed ministerstwem i Komisją, aby tę kwestę poprawić. Niemal 3/4 badanych członków spółdzielni uznało, że konieczna jest nowelizacja ustawy, szczególnie jeśli chodzi o kwestie uproszczonej księgowości. To jest sprawa, którą warto wspólnie rozstrzygnąć.

Większość spółdzielni prowadzi działalność o zasięgu lokalnym lub regionalnym. Spółdzielni międzynarodowych jest niewiele, bo oczekujemy przede wszystkim, że będą one zakorzenione w społeczności lokalnej. Wśród założycieli spółdzielni socjalnych dominują osoby fizyczne, w tym najczęściej osoby bezrobotne. W badanej zbiorowości dominują te, w których liczba członków nie przekracza 9 osób. Główną formę zatrudnienia stanowi spółdzielcza umowa o pracę. Są również umowy o dzieło i umowy zlecenie. Duża część spółdzielni socjalnych, ok 30%, korzysta ze wsparcia wolontariuszy. Wybierając profil, spółdzielcy opierają się najczęściej na wynikach badań i analiz dotyczących popytu na dane produkty. Większość spółdzielni socjalnych przed rozpoczęciem działalności przygotowuje wstępny biznesplan. Znaczna część członków instytucji uczestnicząca w badaniu planuje rozwój prowadzonej działalności gospodarczej, powiększenie zatrudnienia oraz zwiększenie liczby podmiotów. Najwięcej spółdzielni socjalnych prowadzi działalność pożytku publicznego o charakterze nieodpłatnym. Przychody spółdzielni są zróżnicowane. W badanych latach najczęstszą grupę stanowiły spółdzielnie, których przychody mieściły się w przedziale 50–100 tys. zł.

Dyrektor departamentu MPiPS Krzysztof Więckiewicz:

Spółdzielnie mogą prowadzić działalność pożytku publicznego, która dzieli się na płatną i nieodpłatną. Czym innym jest działalność gospodarcza, niebędąca działalnością pożytku publicznego, a mająca ją tylko wspierać. Oznacza to, że niektóre spółdzielnie serwują usługi nie biorąc za nie wynagrodzenia. Dotyczy to m.in. sportu, rekreacji i kultury.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Kolejna kwestia. Ponad 60% spółdzielni współpracuje z firmami prywatnymi, ale nie są skoncentrowane jedynie na tej formule. 3/4 spółdzielni współpracuje z organizacjami pozarządowymi lub przedsiębiorstwami społecznymi z ich otoczenia lokalnego. Ponad połowa badanych spółdzielni napotyka problemy w bieżącym funkcjonowaniu. Najczęściej występującym problemem jest nierównomierna aktywność członków. Oznacza to, że jedni przejawiają większą aktywność i zaangażowanie, a inni znacznie mniejszą.

Największą korzyścią związaną z funkcjonowaniem spółdzielni socjalnych jest tworzenie nowych miejsc pracy. Zdaniem ponad połowy członków spółdzielni, stan finansów pogarsza się każdego roku. Jednak najważniejsze wyzwanie dla spółdzielców dotyczy uproszenia księgowości.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, zapraszam do dyskusji. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Joanna Bobowska.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę się podzielić radością i przekonaniem, że świadomość ekonomiczna, niekoniecznie w wymiarze uważanym za klasykę ekonomii, rośnie i zmienia się na lepsze. Wynikiem tego na przestrzeni kilku lat jest duży rozwój spółdzielczości socjalnej, jak również całego sektora ekonomii społecznej. Myślę, iż jest to temat ważny, ale chcę wyrazić swoją obawę tym, że cały czas zagadnienie przedsiębiorczości społecznej pozostaje jednak niszowe. Jak mocno takie przedsiębiorstwa zakorzenione są w świadomości Polaków i elit ekonomicznych? A są to podmioty, które wpływają na poprawę życia ludzi, szczególnie zatrudnienia osób dotychczas nieaktywnych. Mam wrażenie, że znajdujemy się na progu innego myślenia o ekonomii w wymiarze zwracającym w dużej części uwagę

na wymianę dóbr niezbywalnych. Są one oparte na relacjach międzyludzkich, na potrzebach lokalnych zdefiniowanych większą skutecznością zatrudnienia osób, które do tej pory miały kłopot z odnalezieniem się na rynku pracy.

Myślę, że to jest kierunek, który powinien nas cieszyć. Jednak jest jeszcze wiele wątków wymagających zmian. Oprócz założeń, które zostały opisane w informacji, dotyczą one również problemów związanych z kwestiami uproszczonej księgowości lub zamówień publicznych i stosowania klauzul społecznych. Mam wrażenie, że jest to dzisiaj awangardowe działanie. Wiele instytucji kontrolujących osoby, które korzystają z zamówień publicznych, stawia bariery zmniejszające ich popularność. Przykładem są samorządy, które boją się finansować tego typu usługi. Myślę, że jest to duży problem.

Temat jest dla mnie od dawna interesujący. Rozmawiając z bezrobotnymi, którzy próbowali zainteresować tym tematem powiatowe urzędy pracy, dowiedziałam się, że te instytucje nie do końca są przygotowane do promowania tej formy aktywności. Myślę, że w omawianej kwestii mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca zespołu parlamentarnego intensywnie pracuje nad nowymi regulacjami i myślę, że wkrótce będziemy o nich debatować.

Pan poseł Michał Stuligrosz chciał zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Wśród wykresów, które mieliśmy możliwość obejrzeć, zauważyłem dwie grupy. Uchodźcy i wychodzący z uzależnień mają zeroprocentowy udział w tego rodzaju inicjatywach społecznych. Pochodzę z Wielkopolski, która przedstawiana była jako region rozwijający się. Kilka miesięcy temu miałem okazję poznać jedną bardzo aktywną instytucję i chcę o niej opowiedzieć. Nazywa się Barka. W ramach jej działania wiele osób znajduje zatrudnienie np. ludzie opuszczający więzienia po wyrokach. Jeżeli chodzi o uzależnionych, to czy nie wynika to również z faktu słabej informacji, słabszego przełożenia na tę grupę? Być może w sytuacji lepszego dostępu do informacji i posiadania kogoś, kto potrafiłby pokierować bezrobotnych, jak w przypadku Barki, można osiągnąć nieco lepsze wyniki aktywności tej grupy społecznej.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie. W materiale widzimy przede wszystkim analizę rozwoju spółdzielczości socjalnej. Brakuje mi informacji – czy są spółdzielnie mające kłopoty lub instytucje, które zostały zlikwidowane ze względu na napotkane trudności? Moglibyśmy zrozumieć skąd biorą się postulaty o zbyt małym wsparciu finansowym i nieprecyzyjnych przepisach. Warto podkreślić również, że mimo dość dużego wsparcia finansowego liczba osób uzyskujących poprzez spółdzielnie szanse na funkcjonowanie na rynku pracy nie jest duża. Czy możemy poznać liczbę osób objętych spółdzielczością socjalną?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proszę państwa, cieszy mnie, że istnieje widoczny przyrost liczby spółdzielni socjalnych. Druga rzecz, która również mnie cieszy, to fakt, iż przedstawiciele spółdzielni socjalnych domagają się uproszczonej księgowości. Już nie mówią o trudnościach przeszkadzających w zakładaniu i prowadzeniu działalności, tylko proszą o uproszczenie księgowości i sprawozdawczości. To jest dobra prognoza. W trakcie prac nad projektem ustawy o przedsiębiorstwie społecznym warto rozważyć te rzeczy i pamiętać, że spółdzielnie socjalne są adresowane do specyficznego elektoratu. Przedsiębiorczość ludzi, którzy korzystają z funduszu pracy, żeby zakładać własne firmy na otwartym rynku pracy, a przedsiębiorczość osób, wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, to dwie różne rzeczy. Są to również dwa odmienne obszary lub kategorie osób opierające się na Funduszu Pracy, budujące swoją przedsiębiorczość, która ma zaowocować ich dojściem do otwartego rynku pracy.

Na ile projekt przedsiębiorstwa społecznego może pomóc w zlikwidowaniu wiele barier lub przeszkód? Czy pomoże, pogłębi problem, czy nie ma z tym nic wspólnego?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

To jest proces bardzo dynamiczny. Z jednej strony mamy 1400 spółdzielni, ale jeszcze 3-4 lata temu instytucje te były uśpione lub w rejestrze, ale nie funkcjonowały. Przed nami jest jeszcze bardzo dużo wyzwań. Dzisiejszy wzrost jest wynikiem zmiany prawa, które obecnie jest przyjaźniejsze. Z analizy i badania wynika, że istnieje kilka obszarów, które pilnie trzeba zmienić. Zmieniamy świadomość w naszym otoczeniu i przestrzeni publicznej. W zagadnieniu spółdzielczości socjalnej nie pojawiał się w ogóle temat jakim jest ekonomia społeczna. Uważano ekonomię za jeden przedmiot dla określonych rynkowych wyzwań. Obserwując doświadczenia wielu krajów demokracji zachodniej jasno widać, że wiele podmiotów znakomicie radzi sobie w formie spółdzielczej. Jestem przekonany, iż upraszczając lub wprowadzając nieodzowne nowelizacje w ustawie o spółdzielniach socjalnych, doprowadzimy do stworzenia istotnego segmentu zatrudnienia, a także resocjalizacji. Jest to miejsce dla osób, które w innych podmiotach ekonomicznych miałyby problem ze znalezieniem swojego miejsca.

Nierównomierność, o której mówimy, jest spowodowana aktywnością lokalną i stopniem zrozumienia przez samorządy, prowadzących tę kwestię na swoich obszarach. Chcę powiedzieć, że ustawa o ekonomii społecznej, procedowana w najbliższej perspektywie, będzie uzupełnieniem i rozszerzeniem obszarów wsparcia, szczególnie przywracania osób wykluczonych i stygmatyzowanych przez różne sytuacje życiowe, do funkcjonowania w otwartym społeczeństwie.

Dyrektor departamentu MPiPS Krzysztof Więckiewicz:

Pan poseł zwrócił uwagę na element włączania więźniów w aktywność zawodową. Barka jest dobrym przykładem, ale my w systemowym projekcie, w którym uczestniczył pan przewodniczący Mirzejewski, opracowujemy modele tworzenia różnych spółdzielni dla osób wykluczonych. Poszerzymy możliwości korzystania z dobrych przykładów tworzenia spółdzielni. Porównując WTZ ze spółdzielnią socjalną, chcę przytoczyć przykład z Grodziska Wielkopolskiego. Będąc tam zszedłem z WTZ do spółdzielni socjalnej i zobaczyłem siedzące osoby, które nie chciały wracać.

Odnośnie statystyki likwidowanych spółdzielni, to w najbliższym czasie dostarczymy dane Komisji, ponieważ proces monitorowania ciągle jest świeży i musimy przygotować informację.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Wspólnie z panem posłem Krzysztofem Michałkiewiczem planujemy 19 maja 2015 r. konferencję poświęconą nowym formom resocjalizacji, wychodzenia i zatrudniania.

Bardzo proszę, pan Cezary Miżejewski.

Prezes OZRSS Cezary Miżejewski:

Nie oczekujmy, że osoba wychodząca z uzależnienia od razu stanie się przedsiębiorcą. To nie jest możliwe. Wymagany jest proces reintegracyjny. Stworzono ustawę o zatrudnieniu socjalnym. W tym celu powstają takie spółdzielnie jak Barka, ale również Artel, zatrudniająca osoby uzależnione lub wychodzące z uzależnienia. Na początku była to wspólnota, która pomagała ludzie zmienić swoje postawy. Próbowaliśmy stworzyć spółdzielnie romskie, ale okazało się, że nie jest możliwe zrobienie tego w krótkim czasie.

Ile osób jest zatrudnionych? Oceniamy, że w większości w przedziale 7-10 osób. Istnieją podmioty zatrudniające również 50, a nawet 100 osób. Spółdzielnie powinny jednak być niewielkie i działać lokalnie.

Myślę, że ustawa o przedsiębiorstwie społecznym to nasza wspólna nadzieja. Pamiętam działanie na rzecz ustawy o spółdzielniach socjalnych. Rozpoczął je premier Belka, kontynuował minister Michałkiewicz i przeformułował minister Duda. Pokazuje to, że można działać ponad podziałami. To jest ważna ustawa. W porównaniu do Europy Zachodniej, w której spółdzielnie zatrudniające osoby niepełnosprawne są istotnym graczem na rynku, u nas ciągle brakuje wielu podobnych miejsc pracy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proponuję przyjąć przedstawioną informację. Nie słyszę sprzeciwu. Uznaję, że Komisja przyjmuje informację o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych w latach 2012-2013.

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji w omawianej sprawie była pani poseł Joanna Bobowska. Czy są inne propozycje? Nie słyszę sprzeciwu. Pani poseł Joanna Bobowska będzie reprezentować Komisję w dalszych pracach nad tą informacją.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.